

Wołyń

Rzeczy złe i rzeczy, które mogą być dobre

Jeden z czołowych polityków wołyńskich, prezes wołyńskiej grupy parlamentarnej BBWR, p. poseł Puławski, przemawiając na plenarnym posiedzeniu w Sejmie jako „mniemający głos społeczeństwa polskiego na Wołyniu”, nawiązując do jednego z poprzednich artykułów w ABC o sytuacji politycznej na Wołyniu i oświadczając: „Jeśli zaś weźmiemy do ręki pierwszy lepszy organ obozu narodowego i trafimy na korespondencję z Wołynia, znajdziemy tam zdania, że obecna polityka na Wołyniu jest zaprzeczaniem polskiej racji stanu, zaprzeczaniem terenów wschodnich dla Państwa”. I kończy: „Wysoka Izbo! — Pragnęłam naszkicować obiektywnie naszą rzeczywistość wołyńską. Proszę mi wierzyć, że niema żadnych podstaw do alarmów o zaprzeczaniu Wołynia dla Polski”.

Niema podstaw nie wierzyć, że p. poseł Puławski w najlepszej przemawiał wierze. Jak wogóle wszystko na Wołyniu w najlepszej dzieje się wierze, mimo, że wyniki tych wysiłków są krainowo rozbieżne z zamierzeniami Najniższej funkcjonalnej policji na wsi, dając sprawozdanie z sytuacji w swoim obrębie, świadomie pomija prawdziwe światło. Nie stanu rzeczy. Działają jednakże w najlepszej wierze, że zadowolili swoje zwierchnictwo, jeżeli p. panuje spokój, zadowolenie i respekt przed władzą, którą władam tutaj tak umiejętnie, że ludność zbiera adresy holdownicze dla p. Wojewody i chce go ubłagać o zezwolenie wystawienia mu pomnika wdzięczności...

Wolno panom posłom z ukraińskiej grupy parlamentarnej BBWR swoim, p. Wojewodzie przedstawianym referatem, nadawać interpretację taką, jaka w danej chwili ich celom najlepiej odpowiada. Jednakże wystąpienia pp. posłów z wymienionej grupy parlamentarnej nie kończą się w urzędach pobornardynskiego klasztoru w Łucku. W czasie dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wewn. prezes ukraińskiej grupy posłów i senatorów BBWR, p. Pewny, oświadczył z trybuny sejmowej: „Nie będę się rozwodził nad charakterystyką ukraińskiego ruchu na Wołyniu. Byłby to bogaty temat do specjalnego referatu. Chcę tu tylko podkreślić, że wszyscy, co interesują się szczerze zagadnieniem rozwiązania zaginionych w Polsce stosunków polsko - ukraińskich, mogliby się na Wołyniu wiele nauczyć, gdyby zaniechali teoretycznych rozważań, zechcieli się przyjrzeć bliższej procesowi realizacji współpracy obu narodów, jakie ma miejsce na Wołyniu”.

P. posłowi Pewnemu należy się wdzięczność, że nad charakterystyką tego ruchu nie chciał się rozwodzić, nie miał jednakże żadnych powodów innych zachęcać by temu „procesowi realizacji współpracy obu narodów” przyglądał się z bliska. Bo już w ten sposób zachęcenie przyjechałoby na teren gmin Ołyka, Czumań, Derażno, Siłno...

Ileż siły przekonania wszystkich te sejmowe, prasowe, wiecowa oświadczenia różnych panów Pewnych, Burych, Teleszyńskich Skrypników etc. posiadają świadczą najwyraźniej rumieniem wstydu, jaki oblał jednego z starszych już panów, Polaka — blisko stojącego polsko - ukraińskiego ruchu kooperatywnego, wywołany oświadczeniem pewnej maturzystki, która uważała sobie za punkt honoru, nie nauczyć się języka ukraińskiego.

Nigdy nie czytaliśmy natomiast o jakimś rumieńcu wstydu, wywołanym sabotażem szkolnym na wsi wołyńskiej.

Tymczasem ludność polska, zamieszkała wśród osiedli ukraińskich, żyje w ustawicznym strachu nieprzewidywalnych ewentualności. Mamy przykład, że komuniści planowali spalanie wszystkich osiedli polskich w kolonji Fundum w pow. włodzimierskim za to, że jeden z tamtejszych osadników zdjął transparent komunistyczny i oddał policji. Skończyło się tem, że spalono osadę tego tylko osadnika.

Zgadamy się najzupełniej z posłem Pewnym, że „tylko odważne postawiona wola obu społeczeństw szukania drogi porozumienia w procesie wspólnej pracy” może przyczynić się do ustalenia zgodnego współżycia. Ale musi być to wola zbiorowa, a nie hiperkrytycznym żerującym na koniunkturze politycznej jednostek Niech wola ta będzie w czynie nie zaś w teoretycznych frazesach, kojących tęskne westchnienia w stronę Kijowa.

Pan Minister Pieracki powinien stanowczo z zaproszenia p. posła Pewnego skorzystać i przyjechać na Wołyń, by temu „procesowi współżycia obu narodów” przyjrzeć się z bliska. Dowiedziałby się bardzo wiele ciekawych rzeczy, a również i to, że na Wo-

łyniu zamieszkuje jeszcze lojalne społeczeństwo ukraińskie, które z oburzeniem rozwojowi wypadków się przygląda i jeden tylko ma sąd: że do wzrostu ruchu ukraińskiego na Wołyniu przyczyniły się w pierwszym rzędzie same władze wołyńskie, przez kolportowanie różnych „Proświł” zakładanie różnych proświatańskich i ridnych chat i t. d.

Toteż na Wołyniu można by zrobić bardzo wiele dobrego, prowadząc politykę konsekwentną i sprawiedliwą, zwalczając szerzący się w południowych powiatach ruch nacjonalistyczny i jeszcze miejscami silny komunizm, a dając opiekę nie działaczom „ukraińskim”, lecz ludności.

Z. W.

Nowe pociągi błyskawiczne

Skrócona komunikacja Polski z Zachodem

Nowy rozkład jazdy pociągów P. K. P. wchodzący w życie z dn. 15 b. m. przyniesie ze sobą doniosłe innowacje. Zarówno w komunikacji pociągów krajowych, jak i w połączeniach z zagranicą.

Skrócona zostaje komunikacja Polski z Zachodem Europy, dzięki zmianie czasu kursowania expressu do Paryża. Pociąg ten odchodzący w godz. rannych z Warszawy przybywać będzie zrana dnia następnego do Paryża. Dotąd spowodu niewygodnych połączeń przy transzycie przez Rzeszę Niemiecką podróż do Francji zajmowała dwie noce. Obecnie dzięki skróconym postojom w Berlinie przyspieszony będzie

znacznie bieg polskich pociągów międzynarodowych.

W ruchu wewnętrznym wprowadzone zostają nowe pociągi błyskawiczne. Szczególny nacisk położono na połączenie wszystkich większych miast z Gdynią. Nowy express Górny Śląsk — Morze łączyć będzie Katowice z Gdynią w ciągu 11 godz. 45 min. Z Warszawy do Gdyni kursować będą dwie pary pociągów pospiesznych, jedna przez Toruń, druga przez Grudziądz, przyczem czas przejazdu nieprzekraczać będzie 7 i pół godz.

Wszystkie większe miasta otrzymają pozbawione wagonów bezpośredniej komunikacji do uzdrowisk.

Przerwa w pracach Izby Wyborczej Sądu Najwyższego

Izba dla Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego wyznaczyła na m. maj tylko dwie sesje jawne. W przyszły poniedziałek 14-go b. m. znajdują się na wakacjach protesty Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa Ludowego wniesione przeciwko wyborom w okręgu

nr. 24 (Łuków — Garwolin — Puławy) w wojew. warszawskim.

W b. miesiącu rozpatrzone mają być również protesty z okręgu Nr. 16 (Kalisz — Wieluń). Od połowy czerwca do połowy września r. b. nastąpi przerwa w pracach Izby spowodu ferii letnich w Sądzie Najwyższym.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w kwietniu r. b.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w m-cu kwietniu b. r. o zł. 9.223.779. Osiągając na dzień 30.IV.1934 r. stan złotych 509.603.650, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 535.048.243.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła

w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O., w ciągu kwietnia b. r. P. K. O. wydała 27.405 nowych książeczek oszczędnościowych, osiagając na dzień 30.IV.1934 r. ogólną liczbę 1.211.725 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji 1.243.835 książeczek.

Obchód 3-go maja w Piotrkowie

PIOTRKÓW 5.5 (tel. wł.). Obchód święta narodowego odbył się według utartego zwyczajem lat ubiegłych programu: w dniu 2 maja wieczorem capstrzyk, nazajutrz — Msza polowa na placu hal hargowych, pochoch i defilada przed starostwem.

Nabożeństwo celebrował ks. dziekan Goździk, kazanie wygłosił ks. Czerwinski, śpiewy wykonał chór „Liry”. W pochodzie brało udział wojsko, strzelec, skauci, kolejarzkie przysp. wojskowe itd.

Zazdrośnie monopolizujący w swych rękach organizację wszelkich

przejawów patriotyzmu społeczeństwa oficjalny Komitet Obchodów Narodowych nie może zdobyć się na inicjatywę w kierunku nadania świętu cech zbiorowej, występującej poza granice odczuwanych uniesień, spontanicznej manifestacji uczuć narodowych społeczeństwa.

Nieoznaczone mierzem, garnie się społeczeństwo w odświętnym stroju i towarzyszy poza marginesem paradyżującego w szeregu officium, z widocznym przejęciem, ale bez radosnego nastroju.

Sprzedaż znaczka na P. M. S. miała duże powodzenie, natomiast urządzona w godzinach popołudniowych przez Kom. Obch. Nar. akademja, która dzięki szczęśliwemu programowi mogła się stać najbardziej interesującym punktem uroczystości, zgromadziła niewielką ilość słuchaczy. Świadczy to, jak publiczność jest już uprzedzona do tych akademii, urządzanych ciągle przez tych samych urzędowych aranzatorów. A tymczasem utrzymany w tonie obiektywnym odezwały dyr. Gierzyńskiego o działalności i zadaniach P. M. S. i ks. dziekana Goździka o święcie 3 Maja, piękne produkcje chóru „Liry”, efektowne tańce zbiorowe dzieci i in. złożyły się na b. sympatyczną całość.

Wieczór klubowy Tow. Liter. i Dziennikarzy

Jutrzejszy (poniedziałkowy) wieczór klubowy Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich w górnej sali Cafe Clubu poświęcony będzie współczesnej piosence żołnierskiej, o której mówić będzie w słowie wstępem wiceprezes TLiDP, major-poeta Antoni Bogusławski. Na estradzie ukazały się panie: Aniela Słomianka, Jadwiga Godlewska, J. Brochwiaczówna, Andrzej Bogucki i Tad. Sygietyński (akomp.).

Demonstrowane też będą najświeższe piosenki żołnierskie na płytach, niewypuszczone jeszcze do handlu.

Rozwiązanie magistratu

w Brześciu n. Bugiem

P. Minister Spraw Wewnętrznych rozwiązał Zarząd Miejski m. Brześć n/Pugiem i powołał na stanowisko tymczasowego prezydenta miasta p. Marjana Wójcika.

P. Minister Spraw Wewnętrznych zatwierdził dokonany w dniu 24-ym lutego r. b. przez Radę Miejską m. Grudziądzą wybór p. Stanisława Michałowskiego na wiceprezydenta

„W przeznaczonych na ten cel dzielnicach” Epopeja drukarni włocławskiej (Kor. wł. ABC)

Od pewnego czasu przycichła trochę głośnia już sprawa otwarcia drukarni we Włocławku, poruszana na łamach naszego pisma przed kilku tygodniami. Nie od rzeczy więc będzie wspomnieć o jej dalszych dziejach.

W grudniu ub. r., jak sobie czy-

telnicy przypominają, wpłynęła do Staarostwa we Włocławku deklaracja p. Witolda Olszewskiego, zawiadamiająca o zamiarze uruchomienia drukarni i założenia pisma codziennego. Ponieważ, sta restwo zażądało projektu urządzeń — został on w dniu 25 sty-

cznia r. b. złożony po wielkich perypetjach z pewnym urzędnikiem magistrackim. W dniu 14 lutego minął ostateczny termin do załatwienia sprawy, ale sytuacja się nie zmieniła.

W dniu 5 marca zrozpaczeni drukarze, którzy naprosto czekali na pracę, rozpoczęli głodówkę, którą jednak po kilku dniach przerwali, wyniesieni siłą z lokalu przez kolegów.

Tymczasem właściciel drukarni dostał w Starostwie 1000 zł. grzywny za wydrukowanie na prośbę 7-miu egzemplarzy pisma o 3-ich stronicach, na oddzielnych kawałkach papieru, złożonego przeważnie z wycinków ze starych gazet, co zostało zakwalifikowane jako usiłowanie wypuszczenia czasopisma w nielegalnej drukarni. Lokal drukarni stoi jednak do tej chwili zapieczętowany. Jednym słowem — rekord swego rodzaju: Pismo skonfiskowane przed wypuszczeniem pierwszego numeru, drukarnia zamknięta przed otworzeniem.

Wreszcie dnia 16 kwietnia, po przeszło trzymiesięcznym rozważaniu p. starosta wystosował do właściciela drukarni pismo, które dajemy in extenso:

Włocławek, dn. 12 kwietnia 1934 r. Starosta Powiatowy

we Włocławku
L. APH. 7/177
projekt urządzenia
drukarni

Do
P. Witolda Olszewskiego
w/m Stary Rynek Nr. 1.

Na skutek wniesionego podania z dnia 21.XII.1933 r. o zatwierdzenie projektu drukarni we Włocławku przy ul. Litewskiej Nr. 7, na podstawie art. 13, 14, 131 Rozp. Prez. R. P. z dnia 7.VI.1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. Ust. RP. Nr. 53 poz. 468/27 oraz art. 321 i 392 Rozp. Prem. RP. z dnia 16.II.1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. RP. Nr. 23, poz. 202), odmawiam udzielenia zezwolenia na zatwierdzenie projektu uruchomienia wymienionej powyżej drukarni.

Uzasadnienie.

Jako miejsce uruchomienia drukarni projektowana była posesja położona przy ul. Litewskiej Nr. 7 we Włocławku. Według zatwierdzonego decyzją Min. Rob. Publ. z dnia 25.VII.1929 r. Nr. VIII-1272/29 prawomocnego planu zabudowania m. Włocławka, ulica ta położona jest w strefie mieszkaniowej miasta Włocławka, który uruchomienie tego rodzaju zakładów przemysłowych w tej części miasta nie przewidywa. Stosownie do art. 321 wym. powyżej Rozp. Prez. R. P. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, drukarnia jako zakład, podlegający przepisom prawa przemysłowego, czyniąc w czasie pracy hałas naraża sąsiadów na uciążliwość, a jako taki winien być uruchomiony w przeznaczonych w myśl planu zabudowania na ten cel dzielnic.

Okoliczność, iż uruchomienie drukarni projektowane byłoby w budynkach nieczynnych Kujawskiej Fabryki Maszyn jest bez znaczenia, gdyż nazwana fabryka posiada prawa nabyte, natomiast udzielenie projektowanej drukarni zezwolenia na uruchomienie byłoby nadaniem nowego prawa wbrew przepisom wymienionego powyżej art. 321 Ust. Budowlanej i wbrew prawomocnemu planowi zabudowania w Włocławku.

Od tej decyzji przysługując Panu prawo odwołania do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie przez Starostwo Pow. we Włocławku w terminie dni 14 od jej doręczenia.

Starosta Powiatowy
(—) M. Murmilo.

Niepokoja nas tylko jedno: Jeżeli właściciel nie wygra w województwie, do którego się odwołał—to i stolicy grozi wielkie niebezpieczeństwo: „Drukarnia, jako zakład, podlegający przepisom praw przemysłowego, czyniąc w czasie pracy hałas naraża sąsiadów na uciążliwość, a jako taki winien być uruchomiony w przeznaczonych w myśl planu zabudowania na ten cel dzielnic”.

Ale chyba do tego nie dojdzie...

Z ruchu politycznego Rozwój nowego obozu

W ubiegłym tygodniu odbył się szereg zebrań organizacyjnych i wieców Obozu Narodowo - Radykalnego w województwie warszawskim.

W Żychlinie odbył się wiec, który zgromadził przeszło tysiąc osób. Wiece nosił charakter przedwyborczy, ponieważ O. N. R. występuje w Żychlinie do wyborów miejskich z własną listą. Odczytano deklarację ideową O. N. R. i dwaj delegaci z Warszawy wygłosili przemówienia, przyjęte

bardzo żywo przez zebranych.

W Wyszowie odbył się również wiec w obecności czterystu członków i sympatyków Obozu Narodowo - Radykalnego.

Publiczne zebrania organizacyjne odbyły się w szeregu miejscowości województwa warszawskiego, w Mławie, Wołominie, Skierniewicach, Rawie, Piasecznie, Milanówku i Włocławku. Ponadto w 10 miejscowościach powiatu radzyńskiego założono oddziały O. N. R.

1.000 akademików do Częstochowy Wielka pielgrzymka ogólnoakademicka

Wczoraj o godz. 10.45 wyjechała z Warszawy wielka pielgrzymka akademicka do Częstochowy. Pierwsza niedziela po dniu 3-inu maja, jako święcie Królowej Korony Polskiej, ma być tradycyjnie poświęcona obchodom akademickim w związku z ogłoszeniem Królowej Korony Polskiej za patronkę polskiej młodzieży akademickiej.

Pielgrzymkę prowadzi osobiście J. E. ks. biskup Antoni Szlagowski

oraz ks. rektor Szejnwie. W pielgrzymce wzięło udział z Warszawy 1000 akademików w pięciu wielkich wagonach kolejowych.

Spodziewany jest również liczny zjazd z innych środowisk akademickich.

Dziś nastąpi wspólna komunja św. na Jasnej Górze i uroczystości religijne. Powrót pielgrzymki do Warszawy oczekiwany jest dziś wieczór.

Oby nie było więcej tragicznych zająć maturalnych

Kuratorja szkolne, z uwagi na przypadający w drugiej połowie b. m. termin egzaminów dojrzałości w szkołach średnich wydadzą szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie spokojnego przebiegu tych egzaminów. Zwrócona będzie uwaga nauczycielstwa na ogłoszony przed dwoma laty okólnik w sprawie ścisłego

stosowania się do regulaminu maturalnego.

Personel pedagogiczny szkół, wchodzący w skład państwowych komisji egzaminacyjnych, czuwać ma nad tem, by egzaminy odbywały się w normalnej atmosferze, tak by nie dochodziło do tragicznych wypadków, jakie za notowano w latach ubiegłych.